

12/95



Telewizja Polska - S.A.
Ośrodek Badania Opinii Publicznej

ul. Woronicza 17
00-999 Warszawa
tel. (48-2) 647 87 91, (48-2) 647 87 92; fax (48-22) 43 46 51

Na kogo głosowaliby Polacy w wyborach parlamentarnych?

- * Od grudnia 1994 roku zdecydowanie wzrosło zainteresowanie udziałem w nowych wyborach parlamentarnych. W lutym chęć głosowania zadeklarowało prawie 70% Polaków. Zdecydowaną wolę głosowania wyraziło 47% ankietowanych.
- * Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w najbliższą niedzielę, najprawdopodobniej wygrałby je, z kilkuprocentową przewagą nad rywalami, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Gotowość poparcia SLD zadeklarował co piąty Polak (19%) zamierzający wziąć udział w głosowaniu. Na drugim miejscu znalazłyby się Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Wolności zdobywając po 12% głosów. Unię Pracy poparłoby 8%, „Solidarność” 7%, a Konfederację Polski Niepodległej i BBWR po 5%.
- * Wśród Polaków gotowych iść do wyborów co piąty (20%) jeszcze nie wie, na kogo odda swój głos.

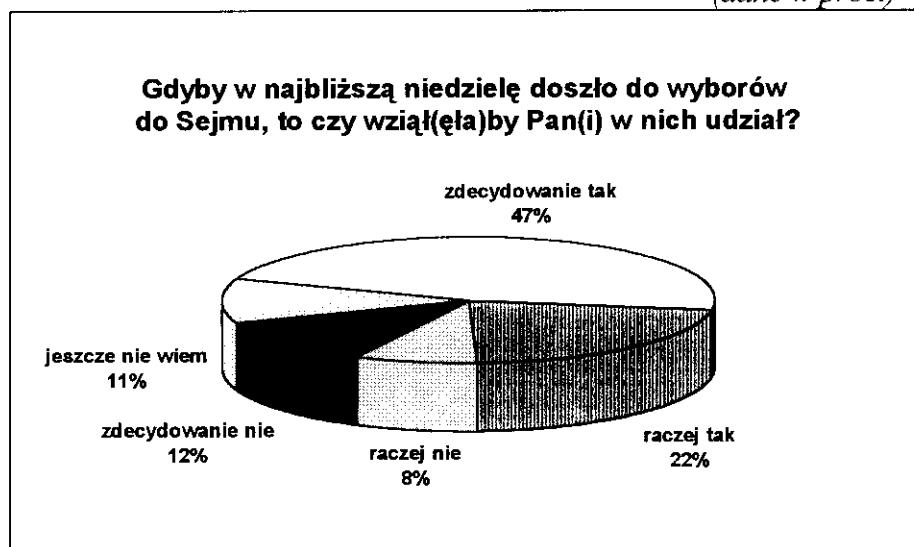
Warszawa, luty 1995 roku

W lutym OBOP¹, po raz pierwszy w tym roku, zadał Polakom pytanie, czy wzięliby udział w nowych wyborach parlamentarnych. Następnie ankietowani otrzymali także listę partii i organizacji politycznych liczących się na polskiej scenie politycznej. Poproszono ich o wybranie z tej listy ugrupowania, które poparliby w przyszłym głosowaniu.

Spoleczne zainteresowanie udziałem w ewentualnych wyborach parlamentarnych

Od grudnia 1994 roku do lutego 1995 roku społeczna gotowość udziału w wyborach do Sejmu wzrosła. Zdecydowanie zainteresowanych udziałem w głosowaniu jest dziś 47% Polaków, zaś 22% wybrało odpowiedź "raczej tak". Jedna piąta badanych (20%) twierdzi - mniej lub bardziej zdecydowanie - że do wyborów nie pójdzie, a jedna dziesiąta (11%) jeszcze się waha. Poniżej przedstawiamy rysunek z dokładnym rozkładem odpowiedzi.

(dane w proc.)



N = 1069

Od lipca 1994 roku w kolejnych sondażach OBOP pytaliśmy Polaków o chęć udziału w wyborach parlamentarnych. Zestawienie wyników z ostatnich miesięcy ilustruje społeczną gotowość uczestnictwa w nowych wyborach. Na następnej stronie prezentujemy tabelę i rysunek.

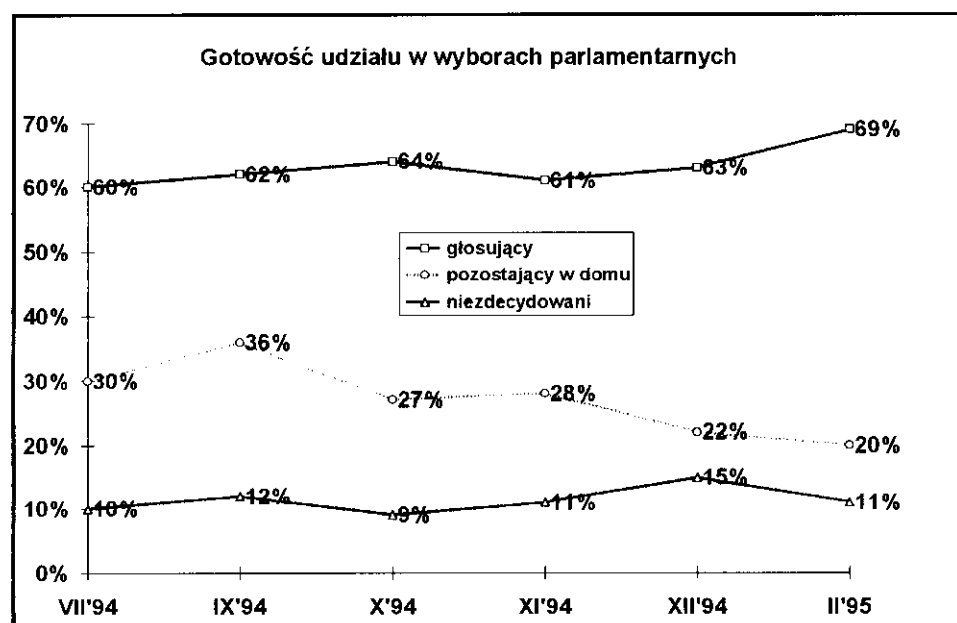
¹ Próba losowa mieszkańców kraju powyżej 16 roku życia. Między 3 a 6 lutego 1995 roku zrealizowano 1123 wywiady (w tym 1069 z osobami powyżej 18 roku życia). Błąd statystyczny dla takiej wielkości próby nie przekracza +/- 3% przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

Ta. Gotowość udziału w wyborach parlamentarnych.

(dane w proca.)

	VII'94	IX'94	X'94	XI'94	XII'94	II'95
zdecydowanie tak	37	43	42	38	40	47
raczej tak	23	19	22	23	23	22
raczej nie	10	10	9	10	8	8
zdecydowanie nie	20	16	18	18	14	12
jeszcze nie wiem	10	12	9	11	15	11
	N=923	N=1001	N=1096	N=985	N=974	N=1069

(pominięto badanych, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku życia)



Jak wynika z tabelki, między grudniem 1994 a lutym 1995 roku zwiększyła się o siedem punktów procentowych (z 40% do 47%) liczba osób zdecydowanych wziąć udział w wyborach. Jednocześnie zmniejszyła się nieznacznie (z 15% do 11%), liczba osób niezdecydowanych, czy pójść głosować, czy nie.

Rysunek wyraźnie pokazuje, że odsetek Polaków twierdzących, że pójdą głosować w wyborach do Sejmu utrzymujący się, do końca zeszłego roku, na poziomie około 60%, teraz się zwiększył. Być może jest to związane z przesileniem politycznym, które miało miejsce w ośrodkach władzy, w ostatnich tygodniach. Nie wiadomo więc, czy trend ten trzyma się w najbliższych miesiącach. Dlatego też rzeczywistą frekwencję wyborczą należy szacować niezwykle ostrożnie. Jak wielokrotnie pisaliśmy w naszych komunikatach, jest ona na ogół

niższa niż suma odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak” i wynosi o kilka punktów procentowych więcej od odsetka odpowiedzi „zdecydowanie tak”, a więc około 50-55%.

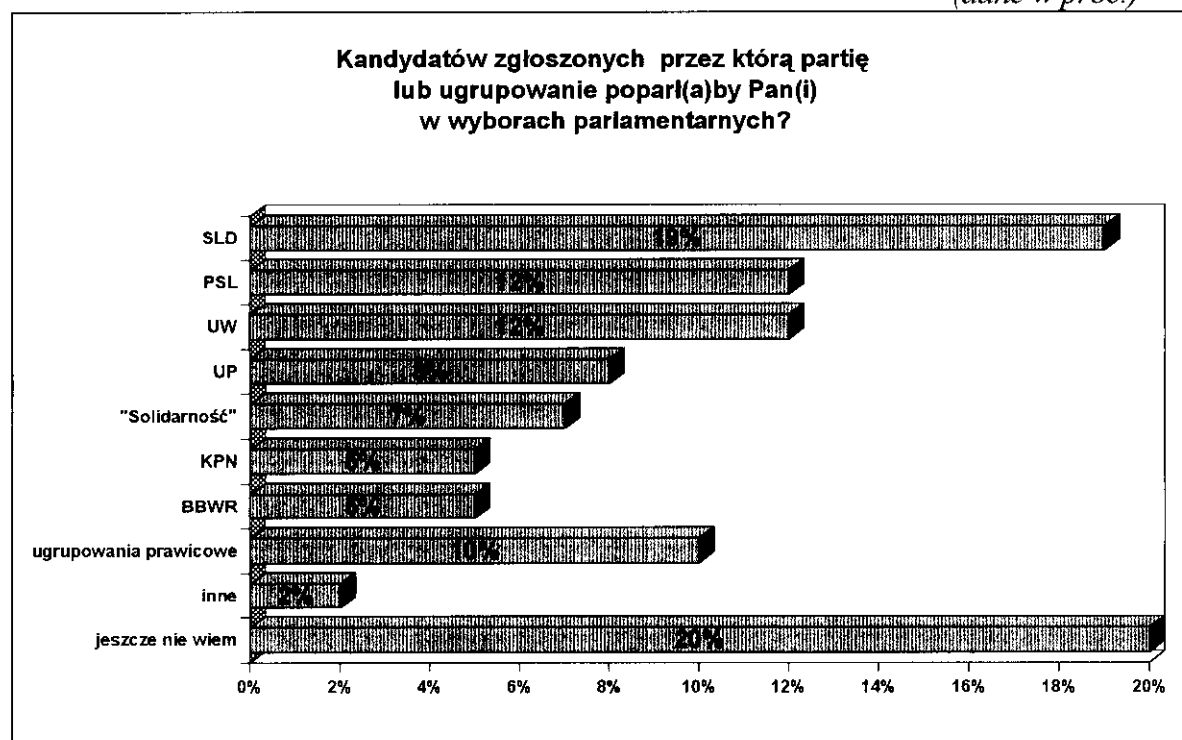
Preferencje wyborcze Polaków

W naszym sondażu po raz kolejny spytaliśmy Polaków na kogo głosowaliby, gdyby niebawem doszło do wyborów parlamentarnych? Badani mogli wybrać jedną z szesnastu partii i organizacji politycznych liczących się na polskiej scenie politycznej.

Okazało się, że gdyby wybory do Sejmu odbyły się w najbliższą niedzielę, zwyciężyłby w nich, ze zdecydowaną przewagą nad rywalami, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Na partię Aleksandra Kwaśniewskiego głosowałby co piąty Polak (19%). Na drugim miejscu znalazłyby się Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Wolności z wynikiem po 12% głosów każda. Czwarta byłaby Unia Pracy (8%), a piąty NSZZ „Solidarność” (7%). Pięcioprocentowy próg wyborczy, pozwalający wprowadzić swoich kandydatów do Sejmu, przekroczyłyby jeszcze - choć z trudnością - Konfederacja Polski Niepodległej i Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (po 5%).

Znajdujące się na naszej liście pozaparlamentarne ugrupowania prawicowe zdobyły łącznie 10% głosów. Jednak żadna z tych partii nie otrzymała samodzielnie więcej niż 3%. Szczegółowe wyniki przedstawia rysunek.

(dane w proc.)



Od lipca 1994 roku w badaniach OBOP zadajemy pytanie dotyczące preferencji wyborczych Polaków. Poniżej prezentujemy zestawienie wyników.

Tab. Preferencje wyborcze dla osób gotowych iść do wyborów parlamentarnych

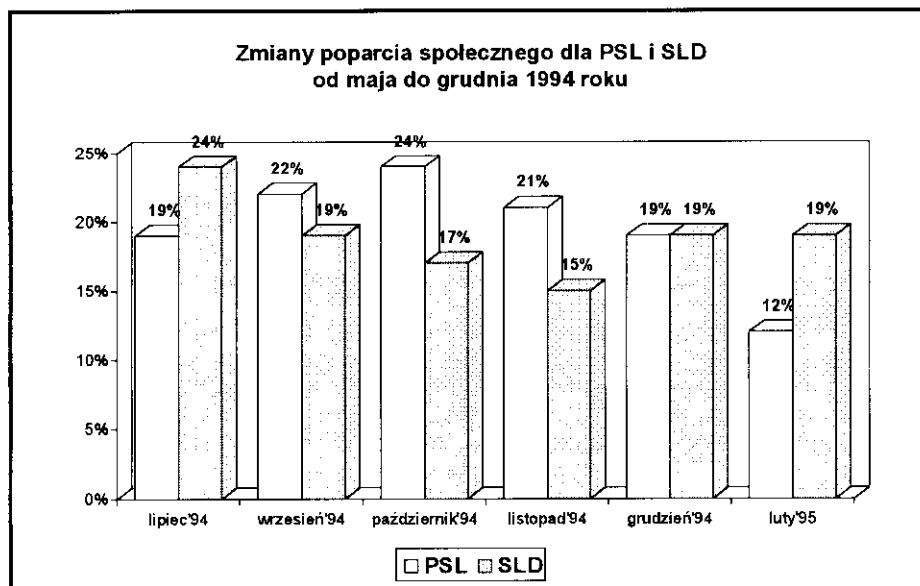
(dane w proc.)

ugrupowanie	VII'94	IX'94	X'94	XI'94	XII'94	II'95
Sojusz Lewicy Demokratycznej (A. Kwaśniewski)	24	19	17	15	19	19
Polskie Stronnictwo Ludowe (W. Pawlak)	19	22	24	21	19	12
Unia Wolności (T. Mazowiecki)	11	9	11	10	9	11
Unia Pracy (R. Bugaj)	8	7	5	5	7	8
"Solidarność" (M. Krzaklewski)	4	6	7	4	7	7
Bezpartyjny Blok Wspierania Reform (J. Gwiżdż)*	9	5	6	4	5	5
Konfederacja Polski Niepodległej (L. Moczulski)	3	4	5	6	3	5
partie prawicowe spoza Sejmu**	3	4	5	11	8	10
inne	4	5	3	3	6	2
jeszcze nie wiem	15	19	17	21	17	20

*) Do października 1994 roku jako lider BBWR był wymieniany Z. Religa.

***) PC, PSL-PL, RdR, SUC, UPR i ZChN

Jak widać, Sojusz Lewicy Demokratycznej, po kilkumiesięcznej przerwie, wrócił na pozycję lidera naszej listy. Przez prawie pół roku Polskie Stronnictwo Ludowe było partią, na którą najchętniej głosowaliby Polacy w wyborach parlamentarnych. Jednak jego popularność od listopada ubiegłego roku zaczęła spadać i w grudniu osiągnęła poziom 19%. W lutym partia Waldemara Pawlaka zdobyła zaledwie 12% głosów, otrzymując taki sam odsetek głosów co Unia Wolności. SLD, która traciła regularnie swoich zwolenników od lipca do listopada 1994, w grudniu zdecydowanie poprawiła swoje notowania i obecnie stała się najbardziej popularną partią w naszym kraju. Zmiany poparcia społecznego dla rządzących partii koalicyjnych pokazuje rysunek na następnej stronie.



Unia Wolności utrzymuje się od lipca 1994 roku się na trzecim miejscu w naszym rankingu. W ewentualnych wyborach poparłoby ją w lutym około 11% Polaków, o 2 punkty więcej niż w grudniu. Od listopada ubiegłego roku nastąpił też pewien wzrost poparcia wyborczego dla Unii Pracy.

W naszych badaniach po raz kolejny niezbyt dobrze wypadły pozaparlamentarne ugrupowania prawicowe. Wybory samorządowe pokazały jednak, że rzeczywiste poparcie dla partii o tym rodowodzie jest nieco wyższe niż odnotowywanego w sondażach. Zjawisko zanizania w badaniach wpływów prawicy można tłumaczyć w różny sposób. Najważniejszym jednak powodem wydaje się być rozbitcie organizacyjne centroprawicy i częste zmiany nazw związanych z nią ugrupowań. Wielu badanych nie dostrzega różnic między Przymierzem dla Polski, Porozumieniem 11 Listopada i Sekretariatem Ugrupowań Centroprawicowych i nie wie jakie partie wchodzi w skład poszczególnych formacji. Ogólnie można powiedzieć, że ugrupowania centroprawicowe znajdujące się dziś poza Sejmem posiadają mniej więcej dziesięcioprocentowy elektorat, zaś wraz z „Solidarnością”, KPN i BBWR zyskują poparcie około 1/4 ogółu głosujących.

Dodać jeszcze można, że co piąty Polak nie jest zdecydowany co do tego, jaką partię poparłoby w ewentualnych wyborach.